

SOPOT najbardziej obywatelskim miastem w Polsce

Ranking najbardziej obywatelskich miast Fundacji Schumana EUROPOLIS 2018 ogłoszony. Pierwsze miejsce zajął Sopot, który wyprzedził Warszawę i Rzeszów oraz znajdujące się tuż za nimi Poznań i Katowice.



W tegorocznym zestawieniu Europolis, po raz pierwszy od czterech lat, od kiedy Fundacja Schumana wydaje raporty o różnych obszarach funkcjonowania miast, to nie Warszawa zajęła najwyższą pozycję w zestawieniu. **Najbardziej obywatelskim miastem w Polsce** okazało się być najmniejsze z nich – **Sopot** (62,88 pkt na 100). Z zameldowanymi zaledwie 37 tysiącami osób, uzyskał najlepszy wynik w dwóch ściśle powiązanych ze sobą kategoriach: postaw obywatelskich i zaangażowania w życie publiczne. Skąd tak dobry wynik tego miasta?

- *Aż jedna czwarta mieszkańców Sopotu działa aktywnie na rzecz społeczności lokalnej, a ponad połowa świadczy nieodpłatną pracę na rzecz potrzebujących* – tłumaczy **Rafał Dymek**, dyrektor Fundacji Schumana – *To rekord w skali kraju* – dodaje.

Sopocianie są też bardzo zaangażowani w życie publiczne – jak wynika z raportu, najczęściej z mieszkańców wszystkich miast chodzą na manifestacje. Mają także duże zaufanie do sąsiadów i policji.

- *Warto zwrócić uwagę, że dla tak społecznie nastawionych obywateli, otwarte są również władze Sopotu* – zauważa **Iga Kamocka**, koordynatorka Europolis – *Na ostatni budżet partycypacyjny w tym mieście przeznaczyły 5,3% wszystkich swoich wydatków* – *żaden inny samorząd w Polsce nie był tak hojny dla swoich mieszkańców.*

Sopot wyprzedził **Warszawę**, która do tej pory zwyciężała we wszystkich rankingach Europolis o różnych obszarach funkcjonowania miast (*Miasta uczące się* – 2015 r., *Miasta zrównoważone* – 2016 r., *Bezpieczne i otwarte miasta* – 2017 r.).

Tym razem stolica zajęła drugie miejsce, z wynikiem 54,6 pkt. Co ciekawe, Warszawa nie zwyciężyła w żadnej z pięciu analizowanych kategorii, ale we wszystkich miała stosunkowo wysokie pozycje, nie odstając nadmiernie od miasta-lidera. Warszawiacy mogą pochwalić się m.in. dużym odsetkiem osób działających w różnego rodzaju organizacjach społecznych (np. stowarzyszeniach, kołach i klubach finansowanych ze środków publicznych).

Mieszkańcy stolicy są również wyjątkowo hojni jeśli chodzi o wspieranie organizacji pożytku publicznego – w ostatnich latach średnio 115 na 10 tys. mieszkańców wpłaciło dobrowolnie ponad 1300 zł rocznie.

- *Ten rekord w skali kraju nie wynika wyłącznie z wysokich dochodów mieszkańców stolicy – zaznacza Rafał Dymek – Inne bogate miasta uplasowały się pod tym względem dużo niżej w zestawieniu.*

Na trzecim miejscu rankingu Europolis znalazł się Rzeszów, otrzymując 50,1 pkt. Tuż za nim ułokował się **Poznań**, który otrzymał zaledwie o 0,8 pkt. mniej (49,3 pkt.). Rzeszów osiągnął świetne wyniki w dwóch kategoriach: udziału mieszkańców w organizacjach (pierwsze miejsce) oraz rozpowszechnieniu postaw obywatelskich, gdzie rzeszowianie przegrali wyłącznie z Sopotem. Mieszkańcy stolicy Podkarpacia stosunkowo częściej są też członkami kół i klubów publicznych, a także nierzadko wspierają finansowo organizacje, jednak zdecydowanie najczęściej swoje środki przekazują na cele kultu religijnego.

Kolejne miejsca w rankingu Europolis zajęły przede wszystkim polskie metropolie, które od wielu lat wspierają obywatelskie postawy swoich mieszkańców, wchodząc z nimi w interakcje – pytają o zdanie, są otwarte na inicjatywy uchwałodawcze i wspierają organizacje pozarządowe. Warto zauważyć, że w pierwszej dziesiątce znalazły się również dwie mniejsze miejscowości – **Dąbrowa Górnicza** (miejsce 6.) i **Przemysł** (miejsce 9.). W pierwszej z nich wysoki jest udział przedstawicieli lokalnych komitetów wyborczych w radzie miasta; w drugiej mocno rozpowszechnione są postawy obywatelskie i zarejestrowanych jest wiele stowarzyszeń.

Ranking wydany przez Fundację Schumana powstał w oparciu o analizę pięciu obszarów: biernej i czynnej aktywności wyborczej, udziału w organizacjach publicznych, zaangażowania mieszkańców w życie publiczne, rozpowszechnienia postaw obywatelskich oraz otwarcia samorządów na obywateli. Autorzy przeanalizowali wszystkie 66 polskich miast na prawach powiatu.

Aktywność wyborcza najwyższa na Górnym Śląsku

Przy pomiarze aktywności wyborczej poza samą frekwencją w poszczególnych miastach w ostatnich wyborach samorządowych w 2014 r. autorzy raportu wzięli pod uwagę również chęć obywateli do współzrządzenia swoją miejscowością. W tym celu przeanalizowano dane o tym, ilu było kandydatów na jedno miejsce, ile powstało lokalnych komitetów wyborczych i ile miejsc zdobyły one w radach miast.

W tej kategorii najlepiej wypadli mieszkańcy **Mysłowic** (85,1 pkt.). Choć frekwencja w tym mieście nie była najwyższa (46,5 proc.), to myśłowiczanie mogą pochwalić się najwyższym w kraju odsetkiem udziału przedstawicieli lokalnych komitetów wyborczych w radzie miasta, w której pełnią oni 18 mandatów na 23 miejsca. Warto zauważyć, że o jedno miejsce walczyło tu aż 17 kandydatów (w rekordowych Siemianowicach Śląskich było to aż 19,5 kandydata).

Co charakterystyczne, w tej kategorii zdecydowanie dominują miasta z Górnego Śląska – w pierwszej dziesiątce najaktywniejszych wyborczo mieszkańców znaleźli się, poza myśłowiczaniem, także mieszkańcy wspomnianych **Siemianowic Śląskich, Rybnika i Rudy Śląskiej**. A z kolei w drugiej dziesiątce znalazły się **Katowice, Piekary Śląskie, Żory** oraz sąsiadujące z Mysłowicami **Jaworzno**. Według autorów raportu wynika to m.in. z zaszciości historycznych oraz z tradycji śląskiej samoorganizacji.

Najgorzej w tej kategorii wypadł Sosnowiec, Gdańsk, Lublin i Świnoujście i Zielona Góra (wszystkie te miasta otrzymały poniżej 30 pkt.).

Organizacje religijne popularne w miastach

W miastach na prawach powiatu odsetek mieszkańców będących aktywnymi członkami organizacji społecznych waha się między 4 a 24 proc., z czego większość stanowią zwykle członkowie organizacji religijnych. Znacznie mniejszą popularnością cieszą się koła, kluby czy sekcje finansowane ze środków publicznych (od 0 do 4 proc. wszystkich mieszkańców).

Najwyżej w tej kategorii plasuje się **Rzeszów** (61,69 pkt.). Aż 22 proc. jego mieszkańców działa w jakiejś organizacji, z tego 9 pkt proc. przypada na organizacje religijne, a 5 pkt proc. na związki zawodowe – to zdecydowanie najwyższy odsetek w kraju. 2,1 proc. rzeszowian działa w klubach, kołach i sekcjach finansowanych ze środków publicznych (w mieście jest ich 185) - tak dobrego wyniku nie ma żadne inne miasto powyżej 180 tys. mieszkańców.

Tuż za Rzeszowem ulokowała się **Warszawa** (59,38 pkt.), jednak warto zwrócić uwagę na fakt, że chociaż to ona jako miasto stołeczne przyciąga osoby chcące zakładać stowarzyszenia, to jednak w **Przemysłu** zarejestrowanych jest ich najwięcej w przeliczeniu na liczbę mieszkańców.

- *Na podstawie analizy danych Europolis widzimy, że tam, gdzie więcej osób jest członkami organizacji o charakterze religijnym, mamy do czynienia z większą aktywnością wyborczą, większym rozpowszechnieniem postaw obywatelskich i wyższym zaangażowaniem w życie publiczne* - zauważa Iga Kamocka.

Sopot i Świnoujście – miasta ludzi zaangażowanych

Ta część raportu powstała na podstawie analizy m.in. działalności obywateli na rzecz lokalnej społeczności oraz kontroli działalności władz administracyjnych przez mieszkańców. Autorzy raportu sprawdzili więc frekwencję w głosowaniach nad budżetem partycypacyjnym, liczbę wniosków o informację publiczną czy liczbę interpelacji radnych w każdym z 66 miast.

Pierwsze miejsce w kategorii zaangażowania w życie publiczne zajął lider całego rankingu – Sopot (63,81 pkt.). Mieszkańcy tego miasta cechują się najwyższą w Polsce frekwencją na zgromadzeniach publicznych (średnio na każdej manifestacji czy proteście pojawiało się 213 osób). Również pod względem wysyłania zapytań o informację publiczną sopocianie byli jednymi z najaktywniejszych w Polsce. W przeliczeniu na mieszkańca daje to trzeci najwyższy wynik w kraju po Warszawie i Piekarach Śląskich.

Na drugim miejscu w tej kategorii uplasowało się inne nadmorskie miasto – Świnoujście (63,34 pkt.). 21 proc. mieszkańców angażuje się tu na rzecz lokalnej społeczności – to trzeci najlepszy wynik w kraju, a 18 proc. wzięło udział w głosowaniu nad budżetem partycypacyjnym – to o 5 pkt proc. więcej niż wynosi średnia dla wszystkich 66 miast.

Najmniejszy wskaźnik zaangażowania w życie publiczne wg autorów raportu Europolis mają Skierniewice (13,20 pkt.), Siedlce (18,61 pkt.) i Chorzów (22,64 pkt.).

Postawy obywatelskie wśród mieszkańców miast

Kategoria postaw obywatelskich powstała w oparciu o wskaźniki m.in. takie jak odsetek osób ufającym sąsiadom i policji, wysokość darowizn dla organizacji pożytku publicznego czy kultu religijnego, świadczenie nieodpłatnej pracy, a także chęć do przekazywania 1%.

Również w tej kategorii najlepszymi wynikami może pochwalić się **Sopot**. Aż 51 proc. osób wykonuje tu prace charytatywne na rzecz lokalnej społeczności, a zaufanie do policji jest większe nawet niż do sąsiadów i wynosi 90 proc. Równocześnie mieszkańcy Sopotu są liderami pod względem przekazów z tytułu 1% podatku i na drugim miejscu po warszawiakach w przekazywaniu dobrowolnych darowizn dla OPP.

Równie hojni, co mieszkańcy Sopotu, są znajdujący się na drugim miejscu w rankingu postaw obywatelskich **rzeszowianie** – z tą różnicą, że ci ostatni przekazują większość swoich darowizn na cele kultu religijnego (4,3 proc. podatku dochodowego), a nie na organizacje pożytku publicznego (3,3 proc.). Rekordzistą pod względem darowizn na organizacje religijne jest **Przemysł**, którego mieszkańcy przekazują co roku na ten cel równowartość 5,2 proc. podatku dochodowego, wyprzedzając tym samym Białystok (4,6 proc.).

Otwartość miasta to otwartość jego obywateli

Ostatnia kategoria – otwartość miasta na obywateli – powstała na podstawie trzech aspektów działalności samorządu: wielkości budżetu partycypacyjnego, odsetka mieszkańców potrzebnych do uruchomienia

inicjatywy uchwałodawczej oraz liczby organizowanych co roku przez miasto konsultacji społecznych (zarówno tych obowiązkowych, jak i fakultatywnych).

Liderem kategorii otwartości na partycypację zostało miasto Gdynia. Jego władze mogą się pochwalić średnio 119 przeprowadzanymi konsultacjami społecznymi każdego roku (następny jest Poznań z 93 konsultacjami społecznymi rocznie). Sopot, który zajął w tej kategorii drugie miejsce przeznacza aż 5,3 proc. wydatków miasta na budżet partycypacyjny (to rekord w skali kraju).

- Warto zauważyć, że przeważająca liczba największych miast poza Gdańskiem znajduje się w czołówce tabeli miast otwartych na obywateli – podkreśla Rafał Dymek – Oznacza to, że ich władze są świadome korzyści płynących z ich większego zaangażowania w życie miasta i społeczności.

Najmniej otwarte na inicjatywy mieszkańców są z kolei Krosno, Siedlce, Bytom i Świętochłowice. Praktycznie nie dają mieszkańcom możliwości zgłaszania własnych pomysłów na uchwałę, nie konsultują z nimi wprowadzanych przez siebie zmian w ładzie organizacyjnym i urbanistycznym miast, a także nie tworzą dla obywateli budżetu partycypacyjnego lub ma on charakter wyłącznie symboliczny.

Raport Europolis „Miasta obywatelskie” Polskiej Fundacji im. Roberta Schumana i Fundacji Konrada Adenauera w Polsce przygotowany został przez Politykę Insight. Partnerem raportu jest Orange Polska.

Ranking Miast Obywatelskich powstał w oparciu o dane liczbowe odnoszące się do różnego typu policzalnych aktywności obywatelskich mieszkańców i urzędów 66 polskich miast na prawach powiatu. Wskaźnik ogólny stanowi średnia arytmetyczna subindeksów w pięciu kategoriach: aktywność wyborcza, udział w organizacjach, kołach i stowarzyszeniach, zaangażowanie w życie publiczne, postawy obywatelskie oraz otwartość miast na obywateli.

Pełny tekst raportu oraz ranking Europolis dostępne są na:

www.europolis.schuman.pl/miasta-obywatelskie

Raport zawiera także zestawienie poprzednich rankingów na temat różnych obszarów funkcjonowania miast.

Kontakt dla mediów:

Zuzanna Rydzyńska

Polska Fundacja im. Roberta Schumana

z.rydzynska@schuman.pl

tel. 22 621 21 61/ 501 552 007

Joanna Zakrzewska

Polska Fundacja im. Roberta Schumana

j.zakrzewska@schuman.pl

tel. 22 621 21 61